PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za I wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5810. Lwów, niedziela 1 maja 1921 Rok XII

Ogłoszenie konstytucyi odroczone? Trzy cele podróży Sapiehy.

Ogłoszenie konstytucyi nie nastąpi 3 maja?

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych rozeszła się pogłoska jakoby ogłoszenie konstytucyi w dniu 3. maja miało być rzeczą wątpliwą. Informacye te potwierdza pośrednio wieczorna prasa warszawska, która powołując się na oświadczenie marszałka sejmu i min. Skulskiego tłumaczy, że istnieją ustawy przy których uchwalono wyraźne zastrzeżenia, że wygasają one z chwilą ogłoszenia konstytucyi. Otóż obecnie dla tych kategoryi ustaw z wyraźnem takiem zastrzeżeniem należy uchwalić w sejmie postanowienie przejściowe, równocześnie z ogłoszeniem konstytucyi tak aby nie powstała próżnia.

Trzy cele podróży min. Sapiehy.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, minister Sapieha przybył tam w towarzystwie posła włoskiego Tomassini'ego. Cel podróży ministra Sapiehy do Paryża jest trojaki. Po pierwsze idzie

o załatwienie sprawy G. Śląska,

o której alianci mówią, że Polska otrzyma prawie cały obszar, który w dniu 20 marca br. głosował za Polską, natomiast przedsiębiorstwa przemysłowe miałyby być administrowane przez komisyę aliancką, dochody zaś dzielone w ten sposób, że część szłaby na rachunek odszkodowań niemieckich, reszta zaś do skarbu polskiego. Pod względem politycznym i administracyjnym suwerenność Polski nad całym krajem byłaby zupełną.

Drugą sprawą, która sprowadza p. Sapiehę do Paryża, jest

kwestya wileńska.

Potwierdza się tu wiadomość, że rząd polski stanął oficyalnie na stanowisku federalistycznem.

Trzecią sprawą jest

traktat francusko-polski.

Przyjazd dr. Bernarda Diamanda do Paryża w tej sprawie oczekiwany jest w niedzielę. Sapieha odbył już konferencyę z Briandem.

SAPIEHA PODRÓŻUJE VIA PRAGA.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) W związku z tem, że minister Sapieha udał się do Paryża nie na Pragę, dzisiejszy „Naród“ pisze, w jakim celu to się stało, co za nowy układ ma stanąć i w czyim interesie chce p. Sapieha układ taki zawrzeć. Byłoby pożądanem, aby posłowie Śląska Cieszyńskiego zażądali od p. Sapiehy publicznego wyjaśnienia.

KONFERENCYA SAPIEHY Z BRIANDEM.

Warszawa, 30. kwietnia.

(§ EEx.) Radio. W czasie konferencyi swej z min. Sapiehą, Briand stwierdził zupełną zgodność Francyi i Anglii we wszystkich kwestyach.

Sankcye nieuniknione.

Berlin, 29. kwietnia.

(E Ex) „Echo de Paris“ donosi z kół rządowych, że nawet, gdyby rząd niemiecki jeszcze przed ogłoszeniem swej noty uczynił nowe propozycye odszkodowań — nie będzie już można uniknąć sankcyi. Wszystkie przygotowania do ich przeprowadzenia ukończono; nie rozpoczną się one jednak przed końcem konferencyi londyńskiej, t. j. wejdą w życie między 7. a 15. maja.

Gorączkowe napięcie stosunków międzykoalicyjnych.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Akcya dyplomatyczna między Waszyngtonem, Paryżem, Londynem i Berlinem doprowadziła do gorączkowego napięcia. Briand wysłał do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie telegram ze szczegółowemi instrukcyami, wykazując, że propozycye niemieckie nie są do przyjęcia. Ambasador angielski w Waszyngtonie dał Hughesowi również radę zupełnego wstrzymania się od pośrednictwa. „Daily Mail“ donosi, że Harding zażądał telegraficznie od rządu berlińskiego sformułowania nowych propozycyi. „Information“ podaje z Berlina, że w dniu jutrz., tj. w dniu zebrania Rady najwyższej, Simons przyjmie zapewne 226 miliardów marek, wyznaczonych w styczniu we Francyi, jako należne od Niemiec odszkodowanie. Oprócz tego Simons ma ustąpić we wszystkich punktach, z wyjątkiem natychmiastowej zapłaty 18 miliardów w złocie.

DR. SIMONS NIE TRACI NADZIEI.

Berlin, 29 kwietnia.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Rzeszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Simons, który powiedział między innemi: prasa francuska orzekła, że propozycye nasze nie nadają się do przyjęcia, oraz że są śmieszne. Mimo to nie tracę nadziei, że przyjdzie do rokowań. Nowa nota francuska ustala rachunek odszkodowań na 132 miliardów w złocie. Należy pamiętać, że nasi pełnomocnicy sumę 179 miliardów obniżyli właśnie do tej kwoty. Protestuję przeciwko temu, że komisya reparacyjna dała nam tylko 24 godzin do uregulowania tej sprawy, albowiem rzeczowe jej uregulowanie stało się wskutek tego niemożliwe. Rząd francuski pragnie przeprowadzić zarządzenia przymusowe celem reparacyi i uzasadnia swoje stanowisko stanowiskiem Niemiec w kwestyi rozbrojenia. Jest to jednak tylko pretekstem do ubezwładnienia Niemiec. Niemcy nie mogą zagrażać Francyi, albowiem postanowienia wojskowe traktatu pokojowego, zostały we wszystkich swoich głównych częściach przeprowadzone. Armia niemiecka została zredukowana do liczby 100.000 żołnierzy, a także i w Bawaryi wypełnimy nasze zobowiązania. Natomiast armia francuska liczy obecnie 800.000 żołnierzy, armia belgijska 120.000 żołnierzy, a armia polska 600.000 żołnierzy. (Głosy: słuchajcie! Słuchajcie!) Były u nas istotnie poważne obawy, że wobec tych wojskowych wysiłków Polski, nierozważny czyn mógłby wywołać poważne skutki. Nawet obawiać się musimy, że lokomotywy, któreśmy wydali Polsce, użyte będą przeciwko nam. Zostawiliśmy Radzie ambasadorów odpowiedzialność za ochronę naszej granicy od strony polskiej i zażądaliśmy gwarancyi, aby Polska przeciwko nam nie wystąpiła. Rada

ambasadorów odpowiedziała, że nie da się zaprzeczyć, iż istnieją obawy z powodu zamiarów polskich. W każdym razie stoi obecnie tylko 1/3 część armii polskiej nad granicą niemiecką i jest dalej demobilizowaną.

Jednakże to twierdzenie Rady, nie jest zgodne z prawdziwym stanem rzeczy, gdyż więcej niż połowa armii polskiej stoi nad naszą granicą. Do tego przyłączają się, formacye nieregularne, i właśnie nad granicą nie odbywa się demobilizacya. Rząd nie uczynił nic więcej jak tylko przeszkodził temu, aby nie nastąpił jaki krok nierozważny. Rokowania w sprawie porozumienia z Polską postąpiły naprzód, i spodziewam się pomyślnego rozwiązania, w sprawie umowy gospodarczej, w sprawie G. Śląska. G. Śląsk jest terenem jednolitym który nie może być podzielony. Jeżeli będzie użyta droga siły, wówczas będzie poruszone całe zagadnienie wschodnie.

WNIOSKI PRASY ANGIELSKIEJ.

Horsea, 29. kwietnia.

(PAT) Z faktu, że propozycye niemieckie nie zostały jeszcze urzędowo przesłane z Waszyngtonu do Londynu, opinia angielska wysnuwa wniosek, że rząd St. Zjednoczonych uważa te propozycye za zbyt dwuznaczne, tak, że nie mogą stanowić podstawy dyskusyi

SĄD NA WINOWAJCÓW WOJNY

Berlin, 29 kwietnia.

(E. E.) Minister sprawiedl. Heinze oświadczył przedstawicielom prasy, że rozpocznie się wkrótce sąd w sprawie winowajców wojennych.

A WIĘC PRZECIEŻ MOBILIZUJĄ SIĘ PRZECIW POLSCE.

Warszawa, 30. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka stwierdza, że sprawa pośrednictwa amerykańskiego doprowadziła w konsekwencyi do walki dyplomatycznej między Francyą i innemi wielkiemi mocarstwami ententy w sprawie swobody działań Francyi względem Niemiec. Wobec Stanów Zjednoczonych oświadczył rząd francuski, że propozycye niemieckie są niemożliwe do przyjęcia. Odpowiedź Stanów nie została Niemcom jeszcze zakomunikowana, ponieważ Harding wyjechał na paradę floty amerykańskiej i chce tam przeczekać zapewne, jakie stanowisko zajmie Rada najwyższa w sobotę w Londynie. Socyalista Müller zażądał w parlamencie przerwania mobilizacyi wojskowej przeciwko Polsce.

Rozwiązanie federalistyczne sprawy Wilna możliwe.

Warszawa, 30. kwietnia.

(§ EEx.) Radio „G. Warsz." donosi z Paryża, że w sprawie Wilna możliwe jest rozwiązanie federalistyczne. Min. Sapieha podczas swej bytności w Paryżu zajmie się sprawą traktatów francusko-polskich, szczególnie ekonomicznej natury. Korespondent „Gaz. Warsz." dodaje, że trzeba się z tem zgodzić iż dla uzyskania poparcia politycznego musi się ponieść ofiary ekonomiczne.

Kary za przemytnictwo marek.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o karach za niedozwolony wywóz marek polskich za granicę i przesłała ten projekt do kancelaryi Sejmu. Według tego projektu kto bez zezwolenia ministeryum skarbu przemyca marki polskie poza granicę ponad 100 tysięcy, podpada karze więzienia od pół roku do lat 5, tudzież grzywnie do 5 milionów marek. Jeżeli kwota przemycanych marek wyniesie więcej niż 5 milionów marek, wówczas grzywna wynosić będzie potróiną ilość przemycanych kwot. Skazani za przemytnictwo będą ponadto pozbawieni praw obywatelskich na pewien okres czasu.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Ignacy Paderewski** zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o przedłużenie jego urlopu o dalsze trzy miesiące, obiecując, że po upływie tego terminu wróci, aby objąć stanowisko reprezentanta polskiego w Lidze Narodów.

(Telef.) (m) **Poseł Wielowiejski** mianowany został ministrem pełnomocnym trzeciej klasy i posłem Rzeczypospolitej w Paryżu, obok hr. Zamoyskiego, ze specyalnem upoważnieniem reprezentowania interesów polskich w Lidze Narodów.

(Telef.) (m) **Posłowie endeccy** wyjaśniają, że podróż prof. Głąbińskiego do Paryża, a ewentualnie także do Londynu, odbędzie się na koszt stronnictw narodowo - demokratycznych i z ramienia tego stronnictwa. Poseł Głąbiński wyjeżdża bowiem nie tylko w sprawach ogólno - politycznych, ale także i partyjnych.

(Telef.) (m) **Poseł sowiecki Karachan** opuszcza Moskwę 10. maja i udaje się na swoje stanowisko do Warszawy. W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że posłem polskim w Moskwie zamianowany zostanie p. Darowski, wyższy urzędnik ministerstwa przemysłu i handlu.

(Telef.) (m) **Centralny komitet rosyjskich kooperatyw** otwiera w Mińsku filię, której zadaniem będzie regulowanie wywozu z Polski do Rosyi. Pod kierownictwem urzędników filii będzie się odbywało przeładowywanie towarów na stacyi Niegorjełoje.

(PAT) **Senat gdański** przedłożył Sejmowi projekt ustawy szkolnej dla mniejszości polskiej.

(PAT) **Usunięcie Smerala.** Czeska partya komunistyczna w najbliższym czasie usunie z kierownictwa partyi Smerala którego uważają za niebezpiecznego szkodnika w partyi.

Przygoda „króla" ukraińskiego.

Lwów, 30 kwietnia.

Do Tarnowa przybył — jak donosi „Ilt. Kr." — poseł U. N. R. Jerzy Hasenko i tam spotkała go humorystyczna przygoda, bo tamtejsza policya państwowa rozpoznała w nim „króla Ukrainy" Wasyla Wyszywanego.

Gdy rzekomy król ukraiński zaszedł z gronem znajomych swoich do jednej z miejscowych kawiarń, zjawił się tam natychmiast komisarz policyi i zaprowadził wszystkich na inspekcyę policyjną. Tutaj dopiero po przejrzeniu dokumentów królewskich wyjaśniła się sprawa ku zupełnemu zadowoleniu obu stron.

Agitacya w obozach ukraińskich

Tarnów, w kwietniu.

(Od naszego korespondenta).

Wychodzące tutaj pismo ukraińskie „Nasza Zemla", organ armii U. N. R., w numerze ostatnim donosi, że po obozach internowanych żołnierzy ukraińskich kręcą się jakieś podejrzane indywidua, najprawdopodobniej szpiedzy lub prowokatorzy, którzy starają się wywołać fermenty przeciw rządowi U. N. R.

Podają się oni za zwolenników rozmaitych oryentacyi: Skoropadskiego, Petruszewycza, czeskich i wiedeńskich, a nie ulega wątpliwości, że są emisaryuszami gwardyi czerwonej lub ich sympatyków w kraju.

Pismo to przestrzega przed tymi podejrzanymi osobnikami, którzy starają się wśród żołnierzy ukraińskich szerzyć także „oryentacyę lwowską"

Ze spraw ruskich.

Lwów, 30. kwietnia.

ŻALE RUSKIE.

Coraz częściej umieszczają dzienniki ruskie żale z prowincyi na zanik politycznego życia ruskiego. Ostatnio umieścił taką korespondencyę „D. Wistnyk" z powiatu stryjskiego, najlepiej zorganizowanego przez najwybitniejszych działaczy politycznych ś. p. Dra Oleśnickiego i ks. Niżankowskiego. Okazuje się z niej dowodnie, że nie tylko włościaństwo — lecz i inteligencya ruska, ma już dość awantury ruskiej, a widząc jej zgubne skutki, nie chcą brać w niej żadnego udziału. Żale te — umieszczane w prasie ruskiej — są wymownem świadectwem, że apatyę, opanowującą społeczeństwo ruskie, przypisać należy nie agitacyi polskiej, lecz błędnej i szkodliwej polityce jego prowodyrów. Nie potrzeba wieców ani broszur agitacyjnych, bo naród ruski znalazłszy się nad przepaścią, sam uznał dotychczasowe błędy i trzyma się zdaleka od tej nieszczęsnej, warcholskiej polityki.

ORYGINALNY PROJEKT.

Urzędowo zredagowane pismo ruskie podaje oryginalny projekt rozwiązania zagadnienia, co zrobić z armią Petlury. „Jak wiadomo — pisze — w granicach Republiki Polskiej — zostało dużo ziem etnograficzno - ukraińskich, których mieszkańcy zostali przerzedzeni wskutek zawieruchy wojennej, a które ma się rozdzielić między ich obrońców. Dla gęstego zaludnienia ich niema potrzebnej ilości ludzi narodowości polskiej. Można więc osiedlić na nich b. żołnierzy naddnieprzańców. Polecając swój projekt rozpatrzeniu sfer kompetentnych, twierdzi „Obnowa", że zaludnienie tych ziem Ukraińcami z Naddnieprzańszczyzny, którzy odnoszą się wrogo do Rosyi i którym tam na długo niemożliwy powrót, nie tylko nie zaszkodzi Polsce, lecz tak samo, jak ongiś przymierze wojskowe, będzie korzystne. Ludzie bowiem, którzy okazali się zacnymi na placu boju, pozostaną takimi i w czasie pokojowym, a wytwórczość ich pracy pokojowej musi zwiększyć wytwórczość państwa polskiego.

Dla państwowych celów polskich radzi „Obnowa" użyć także inteligentnego elementu ukraińskiego, zbadawszy jego wiedzę i zdolności. Polska — kończy to pismo — będzie mieć gotowe kadry zdolnego i dobrego elementu do odbudowy zniszczonych wojną ziem z ludnością niepolską. Radzi wkońcu to pismo zaludnić Naddnieprzańcami także część Małopolski wschodniej i dać im możność zarobkowania „dla zrównoważenia chorobliwego szowinizmu większości inteligencyi galicyjskiej".

TEN NIKOMU NIE DOGODZI...

Pisma ruskie żalą się, że proboszcz łaciński w gminie Zapałowie powiatu jarosławskiego, dąży do przerobienia wszystkich Rusinów na Polaków, a u Polaków znów stara się o powiększenie ich rodzin. Czem to już się zajmują się pisma ruskie?

PRZESTROGA.

„Ridnyj Kraj", nawiązując do szeregu artykułów „Wperedu" o możliwości współpracy z Ukrainą sowiecką, przypuszcza, że autorowie tych artykułów zechcą przyciągnąć do niej masy ludowe i dla swej idei zgody z sowietami wyzyskają dzień święta robotniczego. Przestrzega więc robotników ukraińskich, ażeby nie dali się wykorzystać gronu z „Wperedu" i wstrzymali się od składania oświadczeń sympatyi dla ustroju radańskiego.

Nowa powieść polska.

Lwów, 30 kwietnia.

Jerzy Bandrowski, znany powieściopisarz i współpracownik naszego pisma, którego ostatnie powieści z życia Dalekiego Wschodu znalazły niezwykły oddźwięk u czytającej publiczności, pracuje nad nową książką p. t.: „Liutang". Liutang— to nazwa wyspy w któremś z narzeczy indyjskich, na której to wyspie rozgrywa się cała akcya. Nowa powieść, z którą będziemy mieli niebawem możność zaznajomić naszych Czytelników, jest owiana mgłą czarownego mistycyzmu, który to pierwiastek tak często dominuje w beletrystyce ostatniej doby

Z TEATRU.

„Biały Mazur" operetka w III aktach Fr. Lehara.

Lwów, 30. kwietnia.

Sympatycznym dla nas tytułem ozdobiona nowość operetkowa zdobyła wczoraj duży i zasłużony sukces. Nietylko dlatego, że ojcem jej jest słynny Lehar, lecz dla istotnych jej wartości.

Lehar nie kokietuje w tej operetce z operą — nie powtarza... Lehara, lecz jest świeży, oryginalny pomysły muzyczne piętrzą się, płyną, instrumentacya jest doskonała pełna blasku. Stworzył operetkę o niemałej wartości muzycznej, co jest w tej dziedzinie rzeczą bardzo rzadką. Słuchacz odnosi wrażenie, że jest to jakby naprowadzenie na nową drogę, nowy styl, który odnie inoże operetkę bez względu na jej przynależność geograficzną na świeże tory. Libretto zręcznie ułożone, nieprzeciążone niesmacznymi żartami, przynoszące kilka bardzo dobrych typów — opowiada histoę hrabiego Olińskiego, Polaka zamieszkałego niedaleko Wędnia W dniu ślubu z Blanką Lossin hrabia Oliński czuje nagle, że małżeństwo to sprawa przykra niewygodna. On tyle kobiet pieścił, więc ta żona to będzie „jedna więcej". Blanka styszy to i ucieka do barona Reigera. Oczywiście hrabia Oliński wtedy dopiero pokochał ją naprawdę. Szuka stęskniony, zrozpaczony — znajduje i... odtąd najprawdopodobniej tworzyć będą szczęśliwe stadło. Poznali się tańcząc białego mazura — łączą się przy jego dźwiękach.

Nasi artyści wczoraj sprawili się nadzwyczajnie. Doskonały aktorsko i wokalnie był Kulgowski w roli hrabiego Olińskiego. Dawno już nie słyszeliśmy tego artysty tak usposobionego, zwłaszcza szczery, piękny akcent znalazł śpiewając zakończenie I aktu. Nie powinien był tylko cofnąć się za kulisy kończąc swój śpiew. To zepsuło efekt i nie zgadza się z treścią tej sceny.

Zmiana dekoracyi ukazuje placyk przed zamkiem z którego wybiegł, by szukać żony. Powinien więc uzmysłowić widzowi, że po to właśnie znalazł się tutaj przed bramą zamku, przejść śpiewając ostatnie takty przez całą scenę. Milowska w roli Blanki rozwinęła cały urok i czar swej gry, Brzeska była pełną humoru i werwy baletnica. Tatrzański zawsze jest pomysłowy. Dał piękny typ starego kawalera (w masce znanej osobistości na lwowskim bruku). Polański ożywił swym bajecznym temperamentem całą scenę. Z reszty grających wymienić trzeba: Szmidta, Kowalskiego, Bożanowskiego, Świeżego, Sieniawską. Krakowiak odtańczony przez dzieci, fantazye mazurowe w wykonaniu Burkackiej, Łozińskiej i Fałuszewskiego urozmaicały z powodzeniem całość. Na pełną pochwałę zasłużył tym razem p. Stadler przygotowując część muzyczną bardzo starannie. Dekoracye pomysłu Baika i Polityńskiego wywołały artystyczne zadowolenie.

Michalina Szwarcówna.

Polskie Tow. Tatrzańskie.

Lwów, 30 kwietnia.

Góry, które szerokim łukiem rozsiadły się na południowych granicach Polski, ściągały na się od dawna uwagę uczonych i podróżników. Staszic, Goszczyński, Pol, Zeiszner, Janota, Chałubiński — oto nazwiska tych, którzy przewodniczyli odosobnionym wówczas jeszcze poczynaniom mężów, znajdujących w badaniu gór i ich przyrody godny cel pracy naukowej, a w zwiedzaniu malowniczych dolin i szczytów górskich uczucia miczem niekrępowanej swobody i niewyczerpane źródło wrażeń. Powoli zwiększał się szereg przyjaciół gór polskich, a wzrastająca ich liczba doprowadziła już przed pół wiekiem do założenia pierwszego w Polsce stowarzyszenia, które poznanie i zwiedzanie gór naszych postawiło jako cel pracy zbiorowej. W r. 1873 z inicyatywy Lwowianina Feliksa Pławickiego powstało Towarzystwo Tatrzańskie, które od początku nie ograniczało swej działalności tylko do Tatr, lecz objęło nią całe Karpaty, Oddziały Czarnohorski, Pieniński, Babiogórski, Beskid i Gorce skierowywały swe wysiłki na poszczególne części gór karpackich, a w licznych sekcyach naukowych i fachowych gromadzili się ci, którzy bogacili, doskonalili i pogłębiali wiedzę o górach karpackich i umiejętność ich zwiedzania.

Wskrzeszenie państwa polskiego postawiło Towarzystwo Tatrzańskie przed nowemi zadaniami: Góry, które w okresie niewoli były w praktyce raczej „galicyjskiemi" niż polskiemi i które poza granicami zaboru austryackiego znajdowały tylko wyjątkowo miłośników, stały się teraz własnością i klejnotem całej Polski, „parkiem narodowym" Rzeczypospolitej. Stąd na czoło zadań Towarzystwa Tatrzańskiego wysunęło się teraz zapoznanie wszystkich dzielnic Polski z górami naszemi i szerzenie zamiłowania do ich zwiedzania na całym obszarze państwa. Do tej nowej roli dawna organizacya Towarzystwa, związanego ściśle z Krakowem, okazała się nieodpowiednią. Rozsiani po całej Polsce członkowie T. T. łączą się obecnie w oddziały miejscowe, aby zogniskować w ich łonie turystyczną i naukową działalność tak licznych u nas miłośników Tatr i Karpat. W ten sposób powstały oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Kielcach. Obecnie organizuje się oddział lwowski.

Grono osób, wśród których spotykamy szereg znanych miłośników przyrody ojczystej, jak: Dr. J. G. Pawlikowskiego, prof. Fulińskiego, prof. Klemensiewicza, dr. Kordysa, doc. dra Ostrowskiego, inż. Wolańskiego, zwołuje w tym celu konstytuujące zgromadzenie Oddziału lwowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Odbędzie się ono we środę, dnia 4 maja o godz. 7.30 wieczorem w sali Instytutu geologicznego (ul. Długosza 8). Inicyatorowie zapraszają na nie zamieszkałych w województwie lwowskiem członków T. T. i Oddziału Czarnohorskiego, poza tem wszystkich przyjaciół gór polskich i szerokie koła naszych turystów.

Fundusz wdów i sierot po obrońcach Lwowa i Kresów wschodu im. gen. Tad. Rozwadowskiego.

Lwów, 30 kwietnia.

W czasie najgorętszych walk i zmagań się o Lwów i kresy nasze wschodnie, powstał fundusz wspomniany z inicyatywy gen. Rozwadowskiego, który na ten cel przeznaczył czysty dochód z ustanowionej przez siebie odznaki pamiątkowej „Orlęta". Inicyator i fundator kierował się myślą szlachetną dopomożenia tym najbiedniejszym, wdowom i sierotom po naszych bohaterskich obrońcach. Niedawno święciliśmy uroczystość dekorowania żołnierzy z ery walk o nasz gród. W tej pięknej i podniosłej chwili nie wolno nam zapomnieć o wdowach i sierotach po tych żołnierzach, którym niedanem już było stanąć po odbiór należnej im nagrody. Najpiękniejszem uczczeniem tak żywych jak i zmarłych, niech będzie powiększenie wspomnianego funduszu przez składanie odpowiednich datków, propagowanie tej idei wśród najszerszych kół naszego kresowego społeczeństwa. Wierzymy niezłomnie, iż ludność nasza, która dała tyle dowodów swej niewyczerpanej ofiarności, nie zapomni i o tem funduszu tak sobie bliskim i drogim i przyczyni się do jego jak najbardziej wydatnego pomnożenia, aby go mógł odpowiednio zużytkować. Wszelkie datki i ofiary nadsyłać należy na rachunek bieżący Banku Przemysłowego, do ewidencyi „Orlat", ul. Akademicka l. 3, wreszcie do Administracyi wszystkich pism polskich.

Kuratorye funduszu stanowią gen. Albinowski, pułk. szt. gen. Maryański, pułk. A. Kamiński, K. Hartleb.

Z DNIA.

GUZIK.

Lwów, 30 kwietnia.

(lg) Nie myślcie, że chcę mówić o osławionym beniaminku Warszawy, głośnem medium, któremu los kazał przez złośliwość nosić te dziwne miano, będące ongi synonimem zupełnej bezwartościowości. Myślę o guziku, zwykłym, od marynarki lub palta, kościanym, rogowym, lub drewnianym, owiniętym misternie dzierganą nicią. Guzik bowiem jest najlepszym wyrazem, do czego to można dojść na wojnie. Jeszcze kilka lat temu, czyż było w hierarchii społecznej coś niższego od guzika? Jeśli się chciało wyrazić komuś, że się go ma w pięcie, mówiło mu się: „guzik sobie z pana robię". Jeśli się chciało oświadczyć, że się nic nie ma, mówiło się, że się ma guzik. Jeśli się chciało oszukać stróża kamienicznego, zamiast pięciocentówki wtykało mu się po ciemku guzik do ręki, który ten (o nieprzezorny człowieku) z pasyą rzucał potem za nami, nie wiedząc, że gdyby je był chował, miałby dziś posag dla córki.

Onegdaj wchodzę do znajomego domu i zastaję wielki rwetes. Pani domu zaperzona, czerwona od gniewu, biega dookoła stołu z laską, którą napróżno usiłuje dosięgnąć dwunastoletniego synka. W przerwach woła zadyszana, spłakana, wściekła: „Ja ci dam ty wyrodku! Ty szubrze! W twoim wieku! Smarkacz jeden, będzie hazard uprawiał!"

— Co się stało? — przerywam potok jej wymówy. — Któż to jest tym hazardzistą?

— Kto? Mój synalek kochany — odpowiada.

— Co? Funio grywa o pieniądze?

— Ha, żeby to o pieniądze! Nie żałowałabym. Daję mu dość na jego wydatki, ale on gra o guziki.

— Ach, więc cóż? — pytam nic nie rozumiejąc.

— Co? Kupiłam sobie wczoraj do wiosennego kostyumu, wedle polecenia krawcowej, 30 guzi-

ków. Zapłaciłam 2400 mk. proszę pana, ten drab zabrał mi je z komody i wszystkie przegrał do kolegów. —

— Co pani mówi? Przegrał guzików za dwa tysiące czterysta marek? Może nie wiedział, ile są warte? Jeśli masz Funiu pieniądze, czemuż nie gracie o pieniądze?

Funio robi do mnie perskie oko i dobywszy z kieszeni 20-markówkę, powiada:

— Niech pan sprobuje cisnąć ją o ścianę, żeby się odbiła. A guzik? — tu wyjmuje z kieszeni ostatni z trzydziestu 80-markowych sztonów i ciska go zawadyackim ruchem o ścianę, skąd guzik jak piłka odbija się i pada na środek dywanu.

— Co? Klasa? — woła uradowany.

O, szczęśliwy Funiu! O, stokroć szczęśliwszy guzikul

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. kwietnia.

(PAT.) Naczelnik w Krakowie. Dzień wczorajszy poświęcił Naczelnik Państwa sprawom wojskowym, po południu zaś udzielał posłuchań w gmachu starostwa. Wieczorem Naczelnik Państwa był w teatrze miejskim im. Słowackiego, a potem na raucie u prezydenta miasta Federowicza. Odjazd Naczelnika Państwa z Krakowa do Warszawy nastąpi dziś o godz. 12 w nocy.

(§ E. E.) Radio. Uroczystości na Uniwersytecie warszawskim. Dnia 2 maja odbędzie się w uniwersytecie warszawskim uroczystość doktoryzowania honoris causa: Piłsudskiego, Focha, Wilsona i Hoovera. Piłsudski otrzyma doktorat prawa i medycyny. Ten ostatni za zasługi około tworzenia klinik.

(Telef.) (m) **Samobójstwo artysty.** Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie artysta opery warszawskiej Adam Ostrowski.

(§ EE) Radio. **Paskarze zwolnieni.** Warszawska „Gaz. Por." donosi, że wszyscy aresztowani paskarze zostali zwolnieni, opieczętowane składy — otwarto.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota 30 kwietnia o g. 3.30 po poł. „Pan Damazy", komedya.

Sobota 30 kwietnia o g. 7 wieczór „Biały mazur", operetka.

Niedziela 1 maja o 3 po poł. przedstawienie dla robotników „Sędziowie" i „Verbum nobile".

Niedziela 1 maja o g. 7 wieczór „Lalka".

Poniedziałek 2 maja o g. 7 wieczór „Biały mazur", operetka.

Wtorek 3 maja o 3 po poł. „Halka", opera.

Z Czytelni Akademickiej. Dziś 30. bm. o g. 7'30 w sali instytutu fizycznego przy ul. Długosza 8 dalszy ciąg odczytu kol. Gostkowskiego pt. „O teoryi względności Einsteina". Członków i gości zaprasza Komisya naukowo-odczytowa.

Kolegium Sędziów O. Z. P. N. odbędzie swe posiedzenie 30. bm. w sali Sokoła Macierzy o 7 i na które wszystkich interesowanych zaprasza się.

Miesięczny kontyngent węgla jakim dysponuje państwo polskie. W wczorajszym wywiadzie z wiceprezydentem dr. Schleicherem o wolnym handlu, zamieszczonym w „Gazecie Wieczornej" nr. 5809 zakradła się pomyłka zmieniająca o sumę dwóch milionów ilość tego węgla. Mianowicie kontyngent miesięczny wynosi 810.000 ton (ośmset dziesięć tysięcy ton), nie zaś 2,810 000 ton gdyż dwójka ta tylko przez fatalną w tym wypadku omyłkę znalazła się przed właściwą cyfrą. Sprostowanie to jest tem ważniejsze, iż gdybyśmy posiadali tak olbrzymią nadwyżkę węgla, domagania się na

sze o Górny Śląsk, nie miałyby tak słusznej i sprawiedliwej podstawy.

(§) **Częściowy strajk czeladników szewskich** wobec rozbicia się pertraktacyi z majstrami wybuchł w mieście naszem z dniem wczorajszym. Strajk obejmuje także fabrykę „Gafoty" i warsztaty szewskie „Nuzy". Znaczna część czeladników do strajku się nie przyłączyła.

(—) **Zbłąkane dzieci.** Wczoraj przyprowadzono na inspekcyę policyi dwóch chłopczyków w wieku 2 i 3 lat, których spotkano błąkających się w ulicy Gródeckiej. Dzieci oddano do komisaryatu II. dzielnicy.

(—) **Występy kieszonkowców na dworcu kolejowym.** Wczoraj na głównym dworcu kolejowym skradziono Jakóbowi Szydłowskiemu z kieszeni kamizelki srebrny zegarek. — Również wczoraj na tym samym dworcu kolejowym podczas ścisku skradziono Janowi Pomersbachowi portfel z 3850 m.

—0—

NADESŁANE.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 kwietnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank kraj. związkowy IV i V em.	200	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	200	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	725·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	200	16·80	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	23	1075·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7	215·—		—·—
Bank przemysłowy	200	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	200	35·—	700·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	110	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	1750·—	1850·—	1780·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	8500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", za 1. prz. drz.	1000	—	3700·—	—·—	—·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	2000·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	900·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1900·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	850·—	960·—	865·—
„ „ „ IV em.	140	21	625·—	700·—	660·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1725·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniawski	140	20	6 00·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla rat 4 i pół proc.			98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół proc.			98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.			102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.			97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.			106·50	108·[illegible]0	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.			98·75	100·75	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.			96·—	98·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.			86·—	88·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.			83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.			95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			83·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.			260·—	310·—	—·—
„ „ drobne			150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			60·—	80·—	—·—
„ „ po 250			50·—	70·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)			25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			6·—	9·—	—·—
1 frank francuski			60·50	63·50	—·—
1 frank szwajcarski			130·—	150·—	—·—
1 L. Sterling			3150·—	3350·—	—·—
1 dolar amerykański			800·—	835·—	830·—
1 dolar kanadyjski			6 0·—	7 0·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1250·—	1350·—	—·—
„ „ (po 100)			1150·—	1250·—	—·—
„ „ (drobne)			1050·—	1150·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1250·—	1350·—	—·—

„ „ drobne	1150 —	1200 —	—·—
Liry włoskie	32 —	36·—	—·—
Czeskie korony	1075·—	1175 —	—·—
Czeskie korony niższe	975 —	1075 —	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	110·—	125 —	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3250·—	3450·—	—·—
„ Paryż	61·—	65·—	—·—
„ Zurych	130 —	150 —	—·—
„ Pragę	1100·—	1200·—	1152·50
„ Wiedeń	120 —	105 —	—·—
„ Berlin	1200	1350 —	—·—
„ Nowy Jork	795·—	830 —	—·—
„ Bukareszt	1250·—	1350·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 30. kwietnia.

Z powodu świąt żydowskich obrót na giełdzie słaby, mimo tego jednak tendencya zwyżkowa.

Dolary ameryk. 815 do 820 — 1 i 2 805 do 810 — dolary kanad. 685 do 690 — 1 i 2 675 do 680 — marki niem. 12.80 do 13 — 100 mark. 12 do 12.05 — drobne 11.50 do 11.60 — korony czeskie 10.50 do 11 — drobne 10 do 10.10 — lei 12.80 do 13 — drobne 12.20 do 12.25 — korony austr. 1000 1850 do 1900 — setki 150 do 155 — pięćdziesiątki 60 do 62 — dwudziesto kor. 90 do 92 — 10-koronówki 80 do 82 — ruble po 500 3 do 3.10 — setki 4.40 do 4.45 — 1 rub. 1 do 1.05 — 3 rub. 1 do 1.25 — 5 rub. 1.40 do 1.45 — 10 rub. 1.60 do 1.65 — 25 rub. 1.80 do 1.90 — 1000 dumskie 70 do 73 — 250 rub. 50 do 55 — franki 55 do 60 — funty szterl. 3200 do 3250 — karbowańce 5 do 5.10 — hrywny 7 do 7.10.

Złoto: 20 koronówki 3000 do 3050 — 20 frankówki 2900 do 2950 — 20 markówki 3700 do 3750 — 10 rub. 3750 do 3780 — dolary 780 do 785.

Srebro: korony 48 do 49 — floreny 110 do 112 — ruble 170 do 175 — kopiejki 60 do 65 — dolary srebrne 450 do 480.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 29. kwietnia.

W akcyach przemysłowych ruch słaby. Wielkie obroty w akcyach Chodorowskich po 1775 do 1780.

Za P. T. H. płacono 875, a za IV. emisyę 660 (w Krakowie 685).

„Na targu walut hausse, za dolary płacono 830, w Warszawie 832.50, za dewize na Pragę 1152.50, w Krakowie 1143 i 1137, franki francuskie silne.

Tendencya w walutach zwyżkowa, w akcyach zniżkowa, usposobienie lekko ożywione.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 29. kwietnia.

Papiery lokacyjne. Transakcye: Polski Bank Przemysłowy 550 — Polskie Tow. Handlowe IV. em. 685 — Polski Glob 1775 do 1800 — Automotor 2200 — Polska Nafta 1900 do 1950 — Pezet 975.

Waluty i dewizy.

	Waluty		Czeki	
	poszuk.	żądano	poszuk.	żądano
Korony austryackie	1·12	1·18	1·20	1·30
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·75	11·75
Franki francuskie	50·—	60·—	60·—	62—
Dolary St. Zjednocz.	780·—	810·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11 —	12·—	—·—	—·—
Liry włoskie	32·—	34·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	11·50	12 —	12·25	13·25
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	130 —	140·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 29. kwietnia.

Papiery procentowe: Transakcye: Obligacye st. m. Warszawy: —.—

Listy zastawne: 4 i pół prc. ziemskie 250—248 — 4 prc. miasta Warszawy 297 — 5 prc. m. Warszawy 340.

Waluty: Franki francuskie 62.50—63 — Dolary amerykańskie 830—832.50 — Marki niemieckie 13—13 — Nowy Jork czeki 825 — Paryż czeki 60.50 — Gdańsk 13.05—13.07 i pół.

Akcye: Bank dla handlu i przem. w Warszawie I—V em. 1505 — Bank Kredytowy w Warszawie I—III em. 2750, V em. 2575 — Bank Zachodni V em. 1250 — Warsz. Tow. fabr. cukru 8000 — Warszawskie Tow. kopalń węgla I—IV em. 8300 — Lilpop, Rauch et Löwenstein 2500, II em. 2375 — L. J. Borkowski I—VI em. 2275 — Firlej I—II em. 2200 — Warsz. Tow. handlu i żeglugi I—III em. 1850 — Ostrowieckie Zakłady 2650.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszem zebraniu giełdowem zaznaczył się popyt za dewizami, które miały tendencyę zwyżkową. W dziale akcyi ujawniło się usposobienie żywsze, ale kursa nie poprawiły się. W papierach publicznych nie było prawie zmiany.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Za markę polską płacono wczoraj

54

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy)

Matyasz, wskazując ruchem ręki na otwierającego oczy rannego:

— To mój pan — rzekł, drżąc na całem ciele... — Mój pan! A zarazem prawie, że moje dziecko!

I na kolanach przybliżył się do chorego, całował jego ręce i płakał.

Hoggar chciał odpędzić starego żebraka.

Lecz Ismael powiedział surowo:

— Pozwól mu mówić.

Syn Nocy tymczasem przychodził zwolna do przytomności, rozglądał się dokoła, z uśmiechem spojrzał na rozanielona twarz reportera.

Ismael zaś przypatrywał się uważnie staremu żebrakowi.

— Synu — rzekł do chorego — popatrz na tego człowieka.

Oczy Syna Nocy spoczęły na Matyaszu.

— Ach! — zawołał tenże nieprzytomny z radości! — toż to oczy mego najdroższego pana!

— O kim ty mówisz, człowiecze? — zapytał Ismael.

— O księciu Stelio de Villares — odparł Teddy drgnął.

— Kto jest ten, którego nazwisko tu wymówiłeś? — wypytywał alchemik, patrząc badawcze w twarz nieznajomego starca.

— Był to, gdyż nie żyje on już od dwudziestu pięciu lat, jeśli mnie moja stara pamięć nie zawodzi — był to wielki pan, ostatni potomek szlachetnego rodu Villaresów i bardzo piękny młodzieniec!

„Ach! Wierzcie mi panowie, czysta, piękna dusza w równie pięknem ciele!

„A oto jego syn — mówił, wyciągając ramiona i wskazując na Syna Nocy, który podczas opowiadania starca mienił się na twarzy. „I jak się tu omylić! Te same, te same rysy.

„To samo piękne, wyniosłe czoło ten orli nos, ten sam rysunek ust... a nadewszystko te oczy... te oczy!...

„To żywcem mój nieboszczyk pan, to książę Stelio de Villares“.

— Brdział — pomyślał Teddy — książę de Villares zdrów i cały żyje sobie najspokojniej w świecie.

— Co mówi ten starzec, och! co on mówi? — pytał ze wzruszeniem ranny.

— Mów dalej, starcze — zachęcał Ismael nie odrywając badawczych oczu od twarzy Matyasza.

— Mów, opowiadaj co wiesz!

— Co wiem?

Ujął głowę w obie dłonie i całym wysiłkiem zbierając myśli, zaczął mówić.

Opowiadał dzieje okropnego dramatu, jaki się rozegrał ćwierć wieku wstecz, a mówiąc, przeżywał wszystkie tragiczne momenty. — Głos jego przybierał rozmaite odcienie. Chwilami wpadał w płomienny entuzyazm, kiedy odzwierciedlał szlachetną abnegacyę młodego zesłańca Stelia. Bogaty, szczęśliwy, psuty przez życie, z całem zaparciem się siebie wszedł w całą tę tragiczną historyę. Myślał tylko o swej uciemiężonej ojczyźnie, żył dla dobra ogółu, oddał się cały dla świętej sprawy niepodległości i zginął na posterunku.

Starzec odmalowywał dalej cudną idyllę, tajemnie zaślubiony w małej kapliczce, gdzie on był świadkiem wraz z wierną Nelly, która także zniknęła bez wieści tragicznej owej nocy.

Mówił o słodkiej Edycie Ludger późniejszej księżnie de Villares, jak to książę Stelio, jadąc na wygnanie, polecił swą żonę jego opiece, jemu, zwyczajnemu słudze domu Villaresów.

Mówił, jak był dumnym z tego honoru, i jak głębokie miał poczucie ciężkiej odpowiedzialności, która na nim spoczywała.

W głębokiem milczeniu słuchano opowiadania starca.

W nawpół siedzącej postawie, z błyszczącemi oczyma, z przytwartemi usty, całą swą istotą rwał się Syn Nocy ku temu nieznajomemu, którego los aż tu sprowadził, by mu wyjawił dziwną tajemnicę jego pochodzenia.

Teddy, pełen zamiłowania do romantycznych przejść i awanturniczych przygód, był tym razem zupełnie w swoim żywiole.

(C. d. n.)

przed południem 8.05, przekazy na Warszawę 7.65 do 7.70. —

Berlin, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Kurs marki polskiej wynosił wczoraj przed południem 7.90—8.10.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 29. kwietnia.

(PAT) Giełda z 29. kwietnia 1921: Renta majowa 100 — austr. renta kor. 109 — węg. renta kor. 269 — losy tureckie 4035 — renta lutowa 109 — Anglobank 1892 — Bankverein 1333 — Bodenkreditanstalt 2790 — Austr. zakład kredytowy 1735 — Bank depozytowy 968 — Länderbank 2832 — Unionbank 1280 — Zivnostenska Banka 3702 — Merkury 1255 — Bank Obrotowy 855 — Kolej północna 21350 — Kolej lwowsko-czern. 4100 — Kolej południowa 3240 — Austr. koleje 5310 — Alpiny 8020 — Tow. górniczo-hutnicze 12200 — Krupp 1850 — Poldihütte 5300 — Prager-Eisen 14080 — Rima 5379 — Skoda 3390 — Apollo 6550 — Fanto 26200 — Gal. Karpaty 17200 — Zieleniewski 5750 — Galicia 28400 — Siersza 3890.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 29. kwietnia.

(PAT) Początkowe kursa dewiz z 29. kwietnia 1921: Berlin 8.72 i pół — Praga 7.70 — Nowy Jark 573 — Austr. noty kor. stempl. 0.94 — Budapeszt 2.22 i pół — Bukareszt 19.25 — Wiedeń 1.50 — Mediolan 27.70 — Warszawa 0.70.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 29 kwietnia.

(PAT.) Giełda z 29 bm.: 3 prc. renta franc. 56.55 — 4 prc. renta franc. z 1917 r. 17.67 — 5 prc. renta franc. 83.95 — 4 prc. renta hiszpańska 15.25 — 5 prc. konsole ros. z 1986 r. 17.50 — 5 prc. konsole z 1896 —.— — 4 prc. Zjednoczone tureckie 43.10 — Bank Paryski 1425 — Kredyty Lyońskie 1480 — Kanał Suezki 63 — Baku 27.90 — Lianosoff 472 — Maltsoff 333 — Le Naphte 397 — Rio Tinto 1512 — De Beers 621 — Gold Fields 48.50 — Randmine 120 — Lombardy 96 — Losy tureckie 99 — Konsole rosyjskie 22.55.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 29 kwietnia.

(PAT.) Giełda z 29 bm.: 3 i pół prc. konsole angielskie 47.75 — 3 prc. konsole argentyńskie z 1885 r. 93 — 4 prc. konsole brazylijskie z 1899 r. 45 — 4 prc. konsole japońskie z 1889 r. 60 — 3 prc. meks. pożyczka złota z 1899 r. 56.50 — 3 prc. portugalskie 25 — 5 prc. rosyjskie z 1906 r. 14.50.

ZAGR. GIEŁDY TOWAROWE.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku donoszą: Kawa loco 3 5/16, maj 5.69 — lipiec 5.97 — wrzesień 6.37 — grudzień 6.87 — marzec 7.17 — bawełna loco marzec 12.30 — kwiecień 12.92 — maj 12.37 — czerwiec 12.69 — lipiec 12.90. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 20.000, elektrolit miedzi loco 12.75, cyna 21.37 i pól, ołów 450, cynk 495, żelazo 25, biała blacha 6.25, smalec prima Western 2.42, łój 5.25, bawełna siewna loco 6.90, Standard White 17.50, nafta Cazes 20.50, w tankach 8.50, Credit Ballance 3.50. cukier centryfugalny 4.89, terpentyna 63, terpentyna Sawanna 56.50.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 30. kwietnia.

Wczoraj na targach lwowskich panował słaby ruch. Z powodu świąt żydowskich na Krakowskiem ruch handlowy zamarł. Z powodu dnia bezmięsnego zamknięte były wczoraj wszystkie jatki oraz ławy rzeźnickie w bazarze.

Za jarzyny płacono za kilo: ziemniaków po 6 mk. i po 8 do 10 mk. — buraków 12 mk. — marchwi 12 mk. — cebuli 25 do 30 mk. — kapusty kiszonej 20 mk. — jabłek 100 mk. — za główkę kapusty 10 do 12 mk. — kielu 15 mk. — kalarepy 10 mk. — za kawałek chrzanu 3 mk. — za jedną cytrynę 5 do 6 mk.

Za jaja płacono 7 do 8 mk. — za litr mleka 30 do 35 mk. — za kilo masła 550 mk. — za kilo sera 100 do 120 mk.

U krupiarek płacono za kilo: mąki pszennej 120 mk. — grysiku pszennego 130 mk. — ryżu 70 do 80 mk. — kaszy hreczanej 70 mk. — jagieł 60 mk. — fasoli 50 do 55 mk. — grochu 45 mk. — grysiku kukurudzianego 65 mk. — mąki kukurudzianej 50 mk. — cukru białego 320 do 330 mk. — cukru żółtego 250 marek.

Za nowalie żądano: za wiązkę szparagów do 100 mk. — rzodkiewki 20 do 25 mk. — cebuli 5 mk. — czosnku 5 mk. — szczypiorku 3 mk. — za główkę sałaty 15 mk. — za „kupkę" szpinaku 15 mk. — szczawiu 3 marki.

Za kwiaty: Za krzaczek goździków płacono 5 mk. — irysów 10 mk. — bratków 8 mk. — za wiązkę czeremchy 3 mk. — narcyzów 5 mk. — za bukiecik przylaszczek, jaskrów lub miodowników po 2 do 3 marki za sztukę.

Z SALI SĄDOWEJ

RABUNKI MOŁOJCÓW UKRAIŃSKICH.

(WYROK).

Lwów, 30 kwietnia.

Wczoraj w czwartym dniu rozprawy, nastąpiły wywody prokuratora i obrońców. Po resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli udali się na naradę, która trwała przeszło godzinę. Na postawione im 24 głównych pytań w kierunku rabunków, popełnionych przez Andrzeja Irzę, sędziowie przysięgli 19 pytań potwierdzili 12 głosami, zaś 5 pytań tylko 3-ma. Na pytanie główne w kierunku zbrodni p. pełnionych przez Uchana, sędziowie przysięgli 11 głosami odpowiedzieli „nie".

Na podstawie tego werdyktu trybunał po naradzie wydał wyrok, skazujący Andrzeja Irzę na **10 lat ciężkiego więzienia**, obostrzonego postem co kwartału, oraz na zapłacenie odszkodowania, zaś Wasyla Uchana uwolniono od winy i kary.

Z TĘSKNOTY ZA LWOWEM.

Lwów, 30 kwietnia.

Piotr Sobolewski, wywołany ze Lwowa na przeciąg 3 lat we wrześniu 1919 orzeczeniem Dyrekcyi policyi we Lwowie, z tęsknoty powrócił tu dnia 13 bm. i w tym dniu ujawszy się za swoim aresztowanym przyjacielem Stanisławem Łukasikiem, z bronią w ręku stawiał gwałtownie opór posterunkowemu policyi państw. Kwasteniakowi, ażeby w ten sposób wykonanie tej czynności udaremnić. Za to „koleżeńskie" zachowanie się stawał wczoraj Piotr Sobolewski przed tut. sądem okręg. karnym, oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego z par. 81 uk. i przekroczenie z par. 324 uk., karygodnych według par. 82 uk. przy zastosowaniu par. 35 uk. Po przeprowadzonej rozprawie zasądzony został Piotr Sobolewski na 3 miesiące aresztu, z wliczeniem aresztu śledczeg. Rozprawie przewodniczył radca sądu apelacyjnego Świerszczyński, oskarżonego bronił adw. dr. Szymon Grüner. —

Z sądu wojskowego.

DOWÓDCA SZPITALA PRZED SĄDEM.

Lwów. 30. kwietnia.

W Stanisławowie w lecie r. 1920 ppułk. dr. Weissberg był dowódcą szpitala załogi. W czasie jego urzędowania, miał w tym szpitalu panować wielki nieporządek. W szczególności chorzy nie otrzymywali w dostatecznej ilości jedzenia, nosili zawszywione ubrania, a w salach panował okropny brud.

Pod zarzutem zaniedbania nadzoru nad chorymi stanął wczoraj ppułk. dr. Weissberg, przed sądem wojskowym, któremu przewodniczący ppłk. dr. Godawski. Oskarżony, który przez jakiś czas pozostawał w areszcie śledczym, odpowiada obecnie z wolnej stopy. tłómaczy się, że czynił wszystko co było w jego mocy, by utrzymać ład i porządek w szpitalu, jednakowoż z powodu smutnych stosunków aprowizacyjnych w Stanisławowie nie mógł uzyskać potrzebnych na wyżywienie chorych prowiantów w dostatecznej ilości.

Do rozprawy powołano dwudziestu kilku świadków. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

Nadszedł transport gum samochodowych i powozowych

we wszystkich wymiarach. BOREK i WERNER, Lwów, Michała l. 8. 11547

ŚRUBY

szynowe:
1/2" X 40 m/m,
3/8" X 40 m/m,
9 m/m X 45 m/m
13 m/m X 57 m/m
oraz wszelkich innych wymiarów, w czystem wykonaniu, dostarcza szybko firma

Juliusz WEISS
we Lwowie, Potockiego 26. Tel. 259.
Adres telegr.: Railweias, Lwów. 11140



CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW

S-ka z ogr. por.
SKŁAD: LWÓW, ROMANOWICZA 11
otwarty cały dzień. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. HURT.—DETAIL. 10363

Wielkie Przedsiębiorstwo Naftowe

poszukuje do swego biura we Lwowie urzędnika, który przez dłuższy czas pracował w dużych instytucyach handlowych lub przemysłowych przy ko lowaniu i ekspedycyi poczty, oraz w registraturze. Szczegół. we oferty z odpisami świadectw należy wnosić pod szyfrą „Poczta" do Biura dzienników 11518

S. Sokołowski i Ska Lwów, ul. Jagiellońska l. 7.

BIELIZNA

dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne także z dostarczonego materyału w 10754

Krajowej Fabryce Bielizny Szymona Rada

Lwów, ul. Słowackiego 2.



STAMPILIE KAUCZUK. i PIECZĘCIE

WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

9719

OBRĄCZKI ŚLUBNE!

sprzedaje najtaniej 11237
R. GUTTERMANN, Lwów, Sykstuska l. 11.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA ŁAZIENEK POKOJÓW.



Fajansowe klozety
Umywalnie
Piece do łazienek
Emaliowane lane wanny

SZYBKA DOSTAWA Z POZWOLENIEM WYWOZU.

WIELKI SKŁAD

Import angielskich artykułów sanitarnych.

LEOPOLD BLAU i S-ka
Stow. z ogr. por. 10090
WIEDEŃ II., Aspernbrückengasse 5.
Wysyłki do wszystkich części świata. Adr. tel. „Leoblance".

SZYNY

3000 mb. profil 65 m/m lasze, śruby, gwoździe szynowe, koła, osie, łożyska etc. ofiaruje do bezzwłocznej dostawy:

Przedsięb. Budowy Dróg Żelazn.
Juliusz Weiss
Lwów, Potockiego 26.
Telegr.: „Railweiss, Lwów".
11519

Baczność cykliści!

ROWERY orygin. Puch i Waffenrada nowe, płaszcze, węże, pompy nożne od Mk. 240 i wyżej, oraz części składowe do tychże. Gumy do wózków dziecinnych, kieszonkowe lampki elektr. i bateryе. zapalniczki i krzemienie — poleca po cenach konkurencyjnych tylko firma:

Jakób ROSENMAN
Lwów, ul. Akademicka l. 26.
Przyjmuję rowery i gramofony do naprawy. — Kupnję płyty gramofonowe. 11166

LAKIER do KAPELUSZY

w różnych Kolorach
B. BOHOSIEWICZ
Lwów, ulica Hetmańska 6. 11118

TANIO! Pończochy

w wielkim wyborze, prawdziwie niciane — damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 55 Marek — sprzedaje po cenach fabrycznych
Fabryczny SKŁAD POŃCZOCH
M. MORDKOWICZ
Lwów, ulica Słoneczna L. 9. 10958

Maszyny do szycia

nowe i używane, różnych systemów, jakoteż wszelkie przybory do tychże, oferuje hurtownie i detalicznie po cenach konkurencyjnych — firma
VIOLIN i TIESER
Lwów, ulica Bernsteina 1. 11392
Maszyny i narzędzia rolnicze stale na skł. dz.

DLA ODBUDOWY KRAJU

zaraz dostarczy 11388



50 szt. komp'. pomp studziennych
RURY, ŁĄCZNIKI, CYLINDRY, SITA w wielkiej ilości na składzie. Wiercenie nowych studzień, odbudowa starych — wykonuje firma
Franciszek DOMINIK
Lwów, ul. 29 Listopada 37.
WARSTATY Kr. Leszczyńskiego 1.
FILIA: Tarnopol, Tarnowskiego 28.

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych i Biur Handlowych

przy SEJMIKACH.



SPIESZ DO FIRMY

DOM HANDLOWY
R. Goiński i S-ka
Warszawa, Bielańska 19, I. p.
Telefon 251—07.

a kupisz tam

MANUFAKTURĘ: SUKNA, KORTY, CAJGI, SZEWIOTY, MADEPOLAMY, BATYSTY, BAJE, PŁÓTNA, SURÓWKĘ, FLANELĘ i t. p.
TRYKOTAŻE: KOSZULKI CIEPŁE, POŃCZOCHY, SKARPETKI i t. p.
NORYMBERSZCZYZNĘ
GALANTERYĘ: NICI i t. p.
OBUWIE: BUTY z CHOLEWAMI, KAMASZE MĘSKIE, BUCIKI DAMSKIE.

10788

Ceny hurtowe! UWAGA! Na żądanie Szanow. Klienteli odcinamy kupony, po cenach jak w całych sztukach.

Gal. Spółka maszynowa

St. zar. z ogr. por. we Lwowie, wznowiła swoją działalność i dostarcza na dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju **maszyn rolniczych, rękodzielniczych i przemysłowych**, jakoteż **surowców i przyborów**. — W pierwszych dniach mają wysyła Spółka maszynowa jednego ze swoich Dyrektorów po większy transport maszyn do Czech, Austryi, Jugosławii i Węgier. — Zamówienia przyjmuje jeszcze do dnia 5. maja b. r. w biurze Spółki **przy ul. Domagaliczów l. 4., 2-gie piętro.**

10135

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Druk „Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4 Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI